******

Warszawa, 5 lipca 2021 r.

**Apel Komisji Podatkowej BCC**

**Zwiększenie niesprawiedliwości podatkowej i pogorszenie sytuacji sektora MŚP   
– to główne zagrożenia propozycji w ramach Polskiego Ładu**

**Postulaty programu podatkowego Polskiego Ładu zakładają poprawę sytuacji osób o dochodach minimalnych, co należy ocenić pozytywnie. Podniesienie kwoty wolnej do 30.000 zł jest jak najbardziej zasadne. Również zwiększenie progu podatkowego do 120.000 zł jest bardzo ważnym krokiem, tym bardziej, że przez ostatnie 12 lat średnie wynagrodzenie wzrosło o ponad 70%, a tym samym podatnicy szybciej byli opodatkowani wyższą stawką podatkową 32%.**

**Jednak przyglądając się głębiej proponowanym przez obóz rządzący zmianom w podatkach, można w nich dostrzec szereg zmian pogłębiających niesprawiedliwość systemu podatkowego, co w szczególności dotyczy zmian zasad rozliczania składki zdrowotnej.**

Podstawą wymiaru składki zdrowotnej będą rzeczywiste dochody przedsiębiorcy w miejsce stałej opłaty ryczałtowej. Ponadto, zlikwidowana zostanie możliwość odliczenia części zapłaconej składki na ubezpieczenie zdrowotne od podatku dochodowego od osób fizycznych. W efekcie, oznacza to de facto wzrost podatku o 9 punktów procentowych.

Zgodnie z założeniemi, zwiększenie składki zdrowotnej ma przysłużyć się utrzymaniu i wzmocnieniu służby zdrowia w związku z pandemią Covid-19. O ile cel ten należy uznać za słuszny, to środki, które są planowane do jego przeprowadzenia oceniamy bardzo negatywnie. Nie można bowiem zapominać, że wskutek pandemii Covid -19 ucierpiała duża część przedsiębiorców, głównie z sektora MŚP, który w dużej mierze będzie zmuszony sfinansować ten cel.

Zatem twierdzenie że, zmiany te oddziałują na sektor MŚP pozytywnie z uwagi na wprowadzenie odliczeń skierowanych do przedsiębiorców (z których będzie w stanie skorzystać wyłącznie określona część), co pozwoli na zwiększenie środków pozostających w przedsiębiorstwach i zmniejszenie obciążeń podatkowych, jest po prostu nieprawdziwe. .

Wskazuje się także na dążenie do stworzenia przyjaznego i sprawiedliwego systemu podatkowego, jaki powinien zafunkcjonować w nowej rzeczywistości gospodarczej. Funkcja tzw. sprawiedliwości podatkowej jest istotnie podkreślana przez rządzących we wszelkich wypowiedziach dotyczących wprowadzanych zmian, w tym dotyczących składki zdrowotnej. Najbardziej chwytliwym hasłem propagandowym jest bowiem wyższe, w tym progresywne, opodatkowanie bogatych i transfer do biedniejszych. Jest to tylko tak samo nośne medialne jak równie nieprawdziwe twierdzenie, co najmniej z kilku powodów, o których mowa poniżej.

**Zwiększenie niesprawiedliwości podatkowej**

Wprowadzenie zmian w ramach składki zdrowotnej wpłynie znacząco na zwiększenie niesprawiedliwości podatkowej. Należy podkreślić, że ustawodawca całkowicie arbitralnie określa rodzaje źródeł przychodów i dla nich tworzy odmienne zasady opodatkowania, w tym rozliczania kosztów podatkowych. Skutek jest taki, że równy dochód jest nierówno opodatkowany. Pomijając fakt, iż niejednokrotnie przypisanie danego przychodu do danego źródła może powodować istotne trudności, które niejednokrotnie wymagają wsparcia doradcy podatkowego, najbardziej istotnym problemem rodzącym niesprawiedliwości podatkowe są różne zasady rozliczeń danych wydatków.

Koszty rzeczywiście poniesione są ograniczane poprzez wyłączenia ich możliwości odliczenia (np. koszty delegacje, używanie samochodów i narzędzi), bądź dowolne rozliczanie amortyzacji (np. budynki). Niektóre koszty są limitowane, ale z możliwością wykazania rzeczywistych kosztów (umowa zlecenia). W przypadku niektórych kosztów wprowadza się wysokie koszty zryczałtowane (50% koszty z praw autorskich), ale ustawodawca arbitralnie decyduje kto do nich ma prawo. Już samo zbudowanie tabeli podatkowej, ale także wskazanie przypadków dopuszczalnych bądź zabronionych dla dokonania wyboru podatku liniowego może rzutować na ocenę realizacji zasady sprawiedliwości podatkowej.

Należy zauważyć, że progresywne opodatkowanie (dodatkowa składka na ubezpieczenie zdrowotne) dotyczy wybranych źródeł przychodów. Prowadzi to do nierównego opodatkowania równego dochodu. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na wyższe opodatkowanie dochodów z pracy (działalności wykonywanej osobiście). Już samo obliczenie wysokości dochodu prowadzi do ustalenia wyższej podstawy opodatkowania (m.in. limitowane niskie koszty uzyskania). Taka konstrukcja obliczenia dochodu, a następnie jego progresywne opodatkowanie skutkuje nie tylko dyskryminacją osób podejmujących zwiększony wysiłek celem uzyskania wyższych zarobków, ale także zachęca do unikania opodatkowania, poprzez ucieczkę w szarą strefę bądź reklasyfikacji przychodów do innych źródeł (zwłaszcza działalności gospodarczej opodatkowanej podatkiem liniowym). Dyskryminacyjny podział na źródła przychodu a następnie progresywne opodatkowanie skutkuje bardzo różną wysokością ciężarów podatkowych, które nie nawiązują do zdolności ich poniesienia.

Powyższe nieuzasadnione różnicowanie wysokości podatku ulegnie jeszcze zwiększeniu po wprowadzeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9% dochodu. Składka na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9% nieodliczana od podatku to dodatkowy podatek zwiększający opodatkowanie dochodu dla niektórych, już najmocniej opodatkowanych, źródeł przychodów, co pokazują poniższe przykłady:

Skala podatkowa > 120.000 = 32% + 9% +4 % (powyżej 1M) = 45%.

Podatek liniowy = brak kwoty wolnej = 19% + 9% + 4% = 32% (bez względu na przeznaczenie, w tym także jako środki na inwestycje)

Inne źródła = proporcjonalne 19%, bądź niższe ryczałtowe formy opodatkowania.

Ponadto, trudno ustalić prosty wzrost efektywnego opodatkowania wraz ze wzrostem dochodu, albowiem mamy wiele ulg, zwolnień i preferencji podatkowych. Nie tylko komplikuje to system podatkowy, ale przede wszystkim prowadzi do niesprawiedliwego opodatkowania osób o podobnej wysokości dochodu, w sytuacji gdy niektóre osoby mają prawo do różnych preferencji. Co z kolei będzie prowadzić do prób unikania jego zapłaty, także poprzez reklasyfikację dochodów do innego źródła przychodów.

Należy zwrócić uwagę na dwie okoliczności przesądzające o politycznym wymiarze znacznego podniesienia obciążenia dochodów przedsiębiorców. Podatki dochodowe są przerzucalne, co oznacza, że koszt ich wprowadzenia odczują konsumenci. Przedsiębiorcy będą musieli „odrobić” straty poprzez zapłatę wyższego podatku. Doprowadzi to do zwiększenia wydatków najbiedniejszych grup społecznych.

Wprowadzenie skomplikowanego systemu progresywnego opodatkowania (także poprzez uzależnienie składek na ubezpieczenie zdrowotne od wysokości dochodu) prowadzić będzie do jeszcze większego nierespektowania zasady sprawiedliwości podatkowej. Poza realizacją populistycznych haseł politycznych nie przyniesie w dłuższej perspektywie efektywnego zwiększenia wpływów podatkowych, a pobór podatku stanie się jeszcze bardziej skomplikowany i kosztowny.

Warto podkreślić, że już obecne opodatkowanie progresywne tylko niektórych rodzajów dochodów jest sprzeczne z Konstytucją RP. Po wprowadzeniu zapowiedzianych zmian (w tym dodatkowej składki na ubezpieczenie zdrowotne) podatek dochodowy od osób fizycznych stanie się jeszcze bardziej niesprawiedliwy.

Progresja podatkowa narusza w rażącym stopniu zasady równości i sprawiedliwości podatkowej poprzez objęcie rosnącym obciążeniem dochodów z wybranych rodzajów źródeł przychodów. Najmocniej obciążona jest praca własna (działalność wykonywana osobiście), a proporcjonalne opodatkowanie dotyczy dochodów kapitałowych. Wydaje się tymczasem, że to dochody z pracy, które wymagają wytężonej pracy własnej, winny być najniżej opodatkowane. Dlatego w przypadku dochodów z tych źródeł powinny obowiązywać stawki regresywne.

W tym kontekście, proponowane zmiany w zakresie składki zdrowotnej oceniamy negatywnie.

**Ryzyko emigracji oraz powiększenia szarej strefy**

Wprowadzenie progresywnego opodatkowania wraz ze wzrostem innych obciążeń publicznoprawnych spowoduje masową ucieczkę podatników, zwłaszcza przedsiębiorców. Jeżeli porównamy stawki w krajach grupy wyszehradzkiej – od 15% do 25%, a także ułatwienia w rozliczaniu kosztów oraz przyjazny system podatkowy to nie można się dziwić już funkcjonującej ogromnej liczbie polskich firm, także prowadzonych przez osoby fizyczne w innych państwach. Wprowadzenie progresji sięgającej 45% (32% PIT+9% składka na ubezpieczenie zdrowotne+4%danina solidarnościowa) oznacza masową ucieczkę podatników zagranicę, której nie zapobiegną nowe zapowiadane ulgi.

Oznacza to, że podatek progresywny (dodatkowa składka na ubezpieczenie zdrowotne) nie dotknie najbogatszych Polaków, a wręcz doprowadzi do erozji bazy podatkowej. Kto zatem poniesie rzeczywiste koszty politycznej zmiany? Przede wszystkim osoby o średnich dochodach, które nie mają możliwości ucieczki za granicę: osoby zatrudnione na etatach, personel średniego szczebla, specjaliści, osoby nie korzystające z preferencji dla wielodzietnych rodzin.

Politycy zwykle bagatelizują ryzyko emigracji podatkowej, twierdząc że dotyczyć to będzie niewielkiej grupy podatników. Niestety od dawna twierdzenie to nie jest prawdziwe. Ponadto w przypadku wielu zawód oraz rodzajów działalności gospodarczej spowoduje to znaczącą ucieszę w szarą strefę.

W tym kontekście, proponowane zmiany w zakresie składki zdrowotnej oceniamy zdecydowanie negatywnie.

**Niezapowiedziana likwidacja podatku liniowego**

Należy także zauważyć, że realizacja założeń co do składki zdrowotnej to także nieformalna likwidacja podatku liniowego, o której rządzący nie wspominają.

Podatek liniowy według obecnego ustawodawcy jest postrzegany prawie jako unikanie opodatkowania przez osoby fizyczne, co jest absolutnie sprzeczne z naturą podatku liniowego.

Problem wpływu wyboru formy prawnej prowadzenia działalności gospodarczej na opodatkowanie dochodu należy analizować także w kontekście opodatkowania innych podatników podatku dochodowego od osób prawnych, zwłaszcza spółek kapitałowych.

Przed wprowadzeniem podatku liniowego dla dochodów z działalności gospodarczej opodatkowanie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby fizyczne było zbliżone do efektywnego opodatkowania wspólnika spółki kapitałowej. Osoba fizyczna mogła uiszczać nawet 40% podatek (dla drugiego przedziału skali podatkowej), a opodatkowanie dochodu w sensie ekonomicznym wspólnika spółki kapitałowej wynosiło 38,8% (28% stawka podatku dochodowego od osób prawnych plus 15% podatek od dywidendy). Dopiero wejście w życie regulacji pozwalających na wybór opodatkowania liniowego dochodów osoby fizycznej z działalności gospodarczej spowodowało, że możliwe są znaczące różnice w efektywnym opodatkowaniu dochodu, zwłaszcza wyższego opodatkowania wspólników spółek będących podatnikami podatku dochodowego osób prawnych.

Należy jednak pamiętać, że dla dochodów z działalności gospodarczej powyżej 1.000.000 zł istnieje drugi przedział skali podatkowej, albowiem są one objęte daniną solidarnościową. W rzeczywistości podatek liniowy przestał w Polsce obowiązywać po wprowadzeniu tej daniny. Jednak wobec stosunkowo wysoko ustawionego progu dla daniny solidarnościowej, znaczna część przedsiębiorców mogła w dalszym ciągu korzystać z liniowej stawki podatkowej.

Po wprowadzeniu projektowanych zmian, przedsiębiorca opodatkowany podatkiem liniowych zapłaci nie 19%, a 28% obciążeń, a nawet 32% w przypadku dochodów powyżej 1 miliona zł. Jest to prawie 50% wzrost obciążeń przedsiębiorcy, co należy uznać za absolutnie nieakceptowalne. Zwłaszcza, że wzrost obciążeń będzie dotyczył także dochodów przeznaczonych na inwestycje. Oznacza to rażące pogorszenie sytuacji przedsiębiorstw z sektora MŚP.

Apelujemy zatem o zaniechanie dalszych prac dotyczących podwyżki podatków, poprzez uzależnienie wysokości składki zdrowotnej od wysokości dochodu. Rozwiązanie to jest bowiem szkodliwe dla polskiej gospodarki i społeczeństwa.

Kontakt:



**prof. Adam Mariański**

przewodniczący Komisji Podatkowej BCC

tel. 42 207 76 76

e-mail: [adam.marianski@bcc.org.pl](mailto:adam.marianski@bcc.org.pl)

**Emil Muciński**

rzecznik, dyrektor Instytutu Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395

e-mail: [emil.mucinski@bcc.pl](mailto:emil.mucinski@bcc.pl)

***Business Centre Club*** *powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 loże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliszewski.*

*Kontakty prasowe:* [*https://www.bcc.org.pl/strefa\_eksperta/kontakty-do-ekspertow*](https://www.bcc.org.pl/strefa_eksperta/kontakty-do-ekspertow)*, więcej:* [*https://www.bcc.org.pl/*](https://www.bcc.org.pl/) *oraz:* [*https://www.facebook.com/businesscentreclub*](https://www.facebook.com/businesscentreclub)